Adem, To tylko gra

Masz mała obsesję
Tak to bywa
To nie miłość
To było tylko parę chwil
To tylko gra
Zdarza się
Dobrze to wiesz
Ale nie chcesz uwierzyć
To nie to
Żegnaj!

Mówiłem to koniec
Dla tego nie dzwonie
To był tylko monet
Zapomnij o mnie
Kilka wspólnych chwil
Potrzebny ci ratunek
Jesteś jak Kapturek
Zgadnij kto jest wilk
Kto jest zły
Kto pokazuje kły
CO masz w koszyczku
Nie będę gryzł
Chyba że chcesz
A widzę że tak
Obiecaliśmy sobie, ze to tylko raz
A tymczasem ścigasz mnie
Dzwonisz piszesz
Noc i dzień
Gramy w nie bezpieczną grę
Bez ran nie obejdzie się

Powtórzę raz jeszcze:
Na dłużej nic nie chce
Choć Wyglądasz pięknie
Nic z tego nie będzie
Kwitujesz z uśmiechem
Tak się nie zniechęcę
M as chyba obsesje
Zrozum to wreszcie

Im Bardziej cię pragnę
Tym dostaje mniej
Podążam za tobą
Ale unikasz mnie
Pojawiasz się znikasz
Zupełnie jak cień
Dla mnie to miłość
Ty grasz tylko w grę

Gras tylko w grę
W swoją grę
Grasz tylko grasz